

# Ranżowskie

## Wieści

Nr 6-7 (40-41)  
Czerwiec-Lipiec 2000  
Cena 1,20 zł.  
ISSN 1509-6025

### Czerwiec

*Powraca znowu to widzenie  
Zbóż opylonych:  
Po kłosach ptak przeleciał cieniem,  
Chwieje się mak czerwony.*

*W dolinie, gdzie ciemnieją drzewa  
I światłem bryzga strumień  
Zlatującego nagle nieba  
W obłoków sztywnym szumie.*

*W półkolu żółtych słoneczników,  
Na alkoholach lata,  
Nabijasz mnie na różę dziką,  
Na palach i na kwiatach.*

*Zbiegają się w czerwonych cieniach  
Pijane krajobrazy,  
Dwa krajobrazy, dwa spojrzenia  
Zdjęte z tej samej twarzy.*

Mieczysław Jastrun



W NUMERZE: \*DNI RANIŻOWA 2000\* \*DYREKTOR JÓZEF KOWALSKI NIE ŻYJE\* \*INFORMACJE KRUS\* \*OGŁOSZENIA ZARZĄDU GMINY\* \*PREZENTACJE TWÓRCZOŚCI LUDOWEJ - SKANSEN 2000\* \*KONKURSY I PRZEGLĄDY\* \*40 LAT KAŁAŃSTWA KSIĘDZA HENRYKA SMARONIA\* \*KLEKS NA RANIŻOWSKICH DROGACH\* \*HISTORIA O DWÓCH SASIADACH\* \*ZAWODY WĘDKARSKIE\* \*KOSZTOWNE ŚMIECI\* \*ROLNICZE PRZYPOMNIENIA\* \*KALENDARZ BIODYNAMICZNY NA LIPIEC\* \*AWANS DRUŻYNY "RANIŻOVII" \*PRZYSŁOWIA I PROGNOZY\*



# DYREKTOR JÓZEF KOWALSKI NIE ŻYJE



*"Śpieszmy się kochać ludzi,  
tak szybko odchodzą."*

ks. Jan Twardowski

*Najbliżsi i znajomi odchodzą od nas zawsze w czasie, który wydaje się nam niewłaściwym. Każdy bowiem czas ich odejścia, to zdarzenie, którego nie chcemy, pragniemy uniknąć lub odsunąć w nieskończoność.*

*Odejście w dniu 22 czerwca 2000 roku długoletniego dyrektora Szkoły Podstawowej w Woli Raniżowskiej mgr Józefa Kowalskiego było dla wszystkich nieoczekiwane i zaskakujące. Przecież tak niedawno rozmawiał jeszcze z nami, pracował, snuł plany na przyszłość - te osobiste i te związane z rozwojem szkoły, której był dyrektorem.*

*Jego choroba trwała krótko; w kwietniu rozpoczął leczenie w Szpitalu Wojewódzkim przy ul. Lwowskiej w Rzeszowie, a na początek czerwca uzgodnił wraz z rodziną termin operacji w Konstancinie pod Warszawą. Już do nas nie wrócił...*

*Urodził się 1 czerwca 1936 roku jako najmłodszy syn Julii i Józefa. Miał siedmioro rodzeństwa - trzech braci i cztery siostry. Cała liczna rodzina mieszkała w Chrzastowie, ówczesnym powiecie mieleckim. Tutaj śp. Józef Kowalski ukończył szkołę podstawową. Następnie uczęszczał do Liceum Pedagogicznego w Mielcu. Po jego ukończeniu, w wieku 18-tu lat podjął pracę w Szkole Podstawowej w Cmolasie jako nauczyciel. Przerwał ją tylko na czas pełnienia służby wojskowej od 20.XII.1956 roku do 2.VII.1958 roku.*

*Szczególność uwagi zwrócił na jedną ze swoich koleżanek z pracy, z którą 5 sierpnia 1961 roku zawarł związek małżeński. Była to śp. Danuta Kowalska, która zmarła w Dzień Nauczyciela - 12 października 1998 roku. Jej śmierć była ogromnym przeżyciem dla śp. dyrektora, stracił on wtedy nie tylko Najbliższą i Najukochańszą osobę, ale także powiernika i doradcę we wszystkich sprawach.*

*Nikt wtedy nie myślał, że tak szybko podąży za nią.*

*Data jego śmierci jest bardzo wymowna. To ostatni dzień roku szkolnego. Zamyka się pewien okres w życiu uczniów, rodziców i nauczycieli i zamknął się także pewien okres w dziejach Szkoły Podstawowej w Woli Raniżowskiej.*

*Dyrektorem tej szkoły został śp. Józef Kowalski we wrześniu 1966 roku. Funkcję tę pełnił nieprzerwanie aż do swojej śmierci. Zapisał się w pamięci, nas nauczycieli, oraz uczniów jako człowiek odpowiedzialny, wymagający, nie tylko od innych, ale przede wszystkim od siebie. Był wychowawcą, który pragnął, aby jego uczniowie mieli jak najlepszą przyszłość, byli wartościowymi i dobrymi ludźmi.*

*Jego praca nie poszła na marne, wielu jego wychowanków pełni odpowiedzialne funkcje, zdobyło wykształcenie i przynosi chlubę nie tylko swojej szkole, ale także całej miejscowości. Po swoim odejściu pozostawił pustkę, smutek i żal. Będzie brakowało Go nam wszystkim, będzie brakowało jego doświadczenia, życzliwego słowa i pogody ducha.*

*Pogrzeb śp. Józefa Kowalskiego odbył się w poniedziałek, 26 czerwca 2000 r. Mszę św. odprawił w intencji zmarłego ks. bp Jan Ozga, który był jego uczniem i wychowankiem. Wzięli w niej udział, a także w uroczystościach pogrzebowych: najbliższa rodzina - synowie i synowa, dwie siostry i dwóch braci z rodzinami, władze i pracownicy Urzędu Gminy w Raniżowie, koleżanki i koledzy ze wszystkich szkół gminy Raniżów, a także byli i obecni uczniowie i mieszkańcy Woli Raniżowskiej oraz sąsiednich wsi.*

*Piękne wieńce, bukiety i wiązanki kwiatów złożone na grobie świadczą o tym, że śp. Józef Kowalski cieszył się szacunkiem i sympatią otoczenia.*

*Łączymy się w smutku z synami zmarłego, synową i całą rodziną.*



# DNI RANIŻOWA 2000

## Gminny Festiwal Piosenki Dziecięcej

13 czerwca 2000 r. o godz. 10 rozpoczął się I Gminny Festiwal Piosenki Dziecięcej. Sala Kina "Kujawiak" wypełniła się śpiewem w wykonaniu uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. Wystąpiło 8 zespołów i 13 solistów. Jury w składzie: Jan Zołoteńko - WDK Rzeszów, Bronisław Niezgoda - Szkoła Muzyczna w Kolbuszowej, Stanisław Samojedny - GOKSiR, oceniło wystąpienia uczestników festiwalu i posta-

nowiło przyznać nagrody następującym zespołom:

- zespołowi wokalnemu ze Szkoły Podstawowej w Woli Raniżowskiej,
  - drugiemu zespołowi wokalnemu ze Szkoły Podstawowej z Raniżowa.
- W kategorii solistów nagrodzono:
- Edytę Potocką z Gimnazjum w Raniżowie,
  - Martę Kopeć ze Szkoły Podstawowej z Woli Raniżowskiej.



Patrycja Selwa, Monika Marut, Anna Ryczek, Marta Dul z SP Raniżów.



Zespół wokalny z SP Wola Raniżowska.



Barbara Burek z SP Raniżów.



Marta Kopeć z SP Wola Raniżowska.

- Barbarę Burek ze Szkoły Podstawowej z Raniżowa.
- Ponadto wyróżniono:
- Jacka Śmieszka ze Szkoły Podstawowej z Raniżowa,
  - Marka Nowaka ze Szkoły Podstawowej ze Staniszweskiego.

Nagrodzeni i wyróżnieni otrzymali od organizatora - Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Raniżowie - nagrody książkowe, a wszyscy uczestnicy festiwalu dyplomy za udział.



## Wystawa Sztuki Nieprofesjonalnej



*Obraz przedstawiający Papieża i bpa Jana Ozgę namalowany przez pana Stanisława Ofiarę.*



*Figury szachowe wyrzeźbione ręką pana Stanisława Pełka, cieszyły się dużym zainteresowaniem zwiedzających.*



*Lekcja sztuki prowadzona przez panią Marię Surdej w klasie II a SP Raniżów.*

W tym roku Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji postanowił wrócić do dobrych tradycji z poprzednich lat i w ramach "Dni Raniżowa" wystawiać prace twórców - amatorów z terenu naszej gminy. Zebrano dzieła sztuki od 12 artystów oraz wykonane przez uczniów z Gimnazjów z Raniżowa i Woli Raniżowskiej. Dominowały hafty (szydełkowy, dziergany, krzyżykowy), wyróżniało się malarstwo na płótnie oraz rzeźba. Wystawa czynna była w dniach od 14 do 21 czerwca.

A w bieżącym roku swoje prace wystawili:

- z Raniżowa: Genowefa Kawalec, Maria Potocka, Elżbieta Ozga, Halina Partyka, Maria Kochanowicz, Lucyna Wiatrak;
- z Woli Raniżowskiej: Genowefa Błaszczak, Stanisław Ofiara, Józef Ozga, Stanisław Pełka;

- z Mazurów: Bernadeta Poppek;
- z Zielonki: Ludwik Małek.

Wielu ze zwiedzających było zdziwionych, że na naszym terenie jest tylu zdolnych artystów. Organizatorzy mają nadzieję, że to nie wszyscy i w latach następnych będzie okazja do przedstawienia następnych.

Wystawa była okazją do praktycznych lekcji sztuki dla uczniów. Skorzystały z tego dzieci z Raniżowa i Woli Raniżowskiej, które przybyły na nią wraz ze swoimi nauczycielami.





## Impreza rekreacyjna



W środku Kazimierz Puzio (grający na trąbce) z Raniżowa.

Niedziela, 18 czerwca, była kulminacyjnym dniem obchodów "Dni Raniżowa 2000". O godz. 14 spod piekarni GS-u ruszyła orkiestra strażacka z OSP Kolbuszowa pod kierownictwem kapelmistrza Stanisława Wróny. Gorącymi marszami zachęcała mieszkańców Zagród, ul. Kościelnej, Rynku do przyścia na stadion sportowy, gdzie odbywały się pokazy. Po dojściu na miejsce był koncert dla publiczności. Szczególną dedykację otrzymał Zarząd Gminy na czele z wójtem Henrykiem Bajkiem za dofinansowanie tej orkiestry poprzez zakup munduru dla jednego z jej członków Kazimierza Puzia z Raniżowa. Były również podziękowania dla dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji Stanisława Samojednego wraz z pracownikami za zaproszenie dla orkiestry na tak wspaniałą imprezę.

W przerwie koncertu wystąpiły na scenie dziewczęta z zespołu tańca nowoczesnego "Tempest" działającego przy GOKSiR. Kilka minut po godzinie 15 nad stadionem pojawił się samolot z Aeroklubu Mieleckiego, który po rozpoznaniu terenu i wzniesieniu się na 1000 m wypuścił ze swego wnętrza trzech skoczków. Przy porywistym wietrze, który akurat powiewał nad Raniżowem, skoczkowie mieli problem z trafieniem na płytę stadionu, ale wprawa i doświadczenie (po kilkaset wykonanych skoków) sprawiły, że jednemu z nich udało się wlecieć w sam środek boiska. Następnie na estradzie pojawiła się znana w całym regionie kapela podwórkowa "Wysoczanie" z Wysokiej k. Łącuta pod kierunkiem Adama Hepnara. Skoczne przyśpiewki w profesjonalnym wykonaniu wprawiły publiczność w nastrój zabawowy. Po



Rozśmieszał kabaret „NASZ”.



Zespół tańca nowoczesnego "Tempest" z GOKSiR Raniżów.

nich zaprezentowały się dzieci z ogniska muzycznego działającego przy Szkole Podstawowej w Raniżowie: Karolina Stępień, Anna Jagodzińska, Monika Potocka oraz zespół wokalny ze Szkoły Podstawowej z Woli Raniżowskiej pod kierunkiem mgr Ewy Ciechanowskiej - laureaci Gminnego Festiwalu Piosenki Dziecięcej.



cd. ze str. 5

Po nich z dużą dawką humoru rozbawiał publiczność kabaret "NASZ" z Ośrodka Kultury z Dynowa. Zabawne skecze, scenki z życia codziennego dostrzeżone i przedstawione w krzywym zwierciadle przez artystów - amatorów docenione zostały gromkimi brawami.

Na sportowo bawili się oldboje z Klubu Sportowego "Raniżovia", którzy podjęli w towarzyskim spotkaniu oldbojów z Klubu "Rzeszowiak" skupiających w swym składzie byłych zawodników rzeszowskich drużyn: Stali, Resovii, Zelmeru. Wynik meczu był do przewidzenia, tylko kibice zakładali się, czy będzie to liczba dwucyfrowa, czy "Raniżovia" obroni wynik jednocyfrowy. Ostatecznie rezultat brzmiał: 1:6. Pomimo takiego wyniku nie zepsuło to

humoru zawodnikom obu drużyn, którzy wspólnie zasiedli do posiłku po meczu.

Ostatnim punktem części artystycznej był występ znanego zespołu obrzędowego z Mazurów. Tym razem mieliśmy okazję zobaczyć obrzęd sobótkowy. Zapłonęła więc sobótko, były śpiewy i przypominanie sobie starych zwyczajów związanych z tym dniem oraz z szukaniem kwiatu paproci w noc świętojańską.

Dla dzieci były dodatkowe atrakcje w postaci dmuchanej zjeżdżalni oraz małych samochodzików. Można było również zakupić kolorowe baloniki i różne zabawki.

Młodzież i dorośli na zakończenie świetnie bawili się do późnych godzin nocnych na zabawie tanecznej.

Pogoda również nie zawiodła.



Karolina Stępień z ogniska muzycznego.

Mimo, że jeszcze w godzinach przedpołudniowych lało "jak z cebra", później stopniowo chmury ustępowały miejsca słońcu. Tylko temperatura była trochę niska, ale niektórzy mogli zrekompensować to sobie wspaniałą zabawą.

Sponsorami "Dni Raniżowa" byli:

- Przedsiębiorstwo Wielobranżowe "STAND" Sp. z o.o. z Trzebowniska - wykonawca kanalizacji sanitarnej w Raniżowie,
- Gminna Spółdzielnia "SCh" w Raniżowie,
- Hotel-Bar "Gran-Lech" w Raniżowie.

tekst i zdjęcia  
Stanisław Samojedny



Kapela podwórkowa "Wysoczenie" z Wysokiej Łańcuckiej.



Zespół obrzędowy z Mazurów z przedstawieniem sobótkowym.



Atrakcją były również skoki spadochronowe.



# PREZENTACJE TWÓRCZOŚCI LUDOWEJ

Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej już po raz czwarty zorganizowało imprezę pod nazwą "Prezentacje twórczości ludowej", która odbyła się 4 czerwca 2000 r. w kolbuszowskim skansenie. Podczas jej trwania wszyscy zwiedzający mieli możliwość zapoznania się z wieloma aspektami życia, budownictwa i twórczości Lasowiaków i Rzeszowiaków - dwóch grup etnograficznych objętych zainteresowaniem i działalnością Muzeum. Odbywało się to w jak najszerszym, możliwym do pokazania w warunkach skansenowskich, zakresie. Wszyscy zwiedzający mogli zobaczyć pracę kowala, bednarza, gamcarzy, rzeźbiarzy w drewnie i glinie, zabawkarzy, malarzy. Każdy mógł obserwować przebieg kręcenia "kiczek" (snopków ze słomy do pokrywania dachów), przedzenia nici lnianych na przęśliicy, wyrobu pajaków i pisanek, szycia chodaków ze słomy oraz wyplatania przedmiotów z wikliny i korzenia. Zainteresowani mogli porozmawiać z twórcami, którzy bardzo chętnie opowiadali wszystkim o swojej pracy, na bieżąco komentując jej przebieg, szczęśliwi, że wszyscy odnosili się do nich z wielkim zainteresowaniem i życzliwością. Wiele osób próbowało swoich sił np. samodzielnie tocząc gamek z gliny. Okazywało się to najczęściej bardzo trudne i przekonywało, jak duże umiejętności musi posiadać każdy z twórców zaproszonych na tę imprezę.

Jak co roku pokazom towarzyszą występy na scenie. W tej imprezie zaprezentowało się wyjątkowo dużo zespołów: kapela i zespół taneczny "Rochy" z Sędziszowa Małopolskiego, kapela i zespół obrzędowy "Lubienianki" z Lubeni z widowiskiem "Przędki", kapela i zespół obrzędowy z Kocudzy, który przedstawił widowisko "Wyrób kurpli" (chodaków ze słomy). Można było także zobaczyć "Wesele lasowiackie" w wykonaniu zespołu obrzędowego z Cyganów. Atrakcją były także występy zespołów kolbuszowskich: tanecznego z Przedszkola Nr 3, dzieci z klasy IId ze Szkoły Podstawowej Nr 2 przedstawiające zabawy dziecięce. Wspaniale zaprezentowała się Kapela i Zespół Taneczny Ziemi Kolbuszowskiej, które działają przy Liceum Ogólnokształcącym w Kolbuszowej. Jak zwykle niezawodnie zagrała kapela Władysława Pogody, gromadząc bardzo liczną publiczność i otrzymując zasłużone brawa po występie. W tym roku po raz pierwszy mieliśmy okazję prezentować w skansenie zespół "Pomorzany",



Smaczne wypieki szybko znalazły nabywców.

który by zaprezentować się w Kolbuszowej, przyjechał aż z Olkusza, owacyjnie przyjmowany przez wszystkich widzów.

Na tle tak wspaniałych występów bardzo dobrze zaprezentował się zespół obrzędowy z Mazurów, który przedstawił widowisko "Okrężne w Mazurach". Występ ten ogromnie spodobał się widzom, o czym świadczyły rześiste brawa po zakończeniu. Ponadto członkinie zespołu z Mazurów wzięły na siebie trud przygotowania potraw regionalnych, którymi podczas trwania imprezy w skansenie częstowały wszystkich głodnych i spragnionych zwiedzających.



Pan Stanisław Soja z Woli Raniżowskiej demonstruje kręcenie kiczek.



"Okrężne w Mazurach" na scenie w skansenie.

Można było skosztować kapuśniaków, bułek drożdżowych z serem i powidłem, "ryzioków", "kaszoków", kapusty z grochem oraz wspaniałego, pieczonego chleba ze smalcem lub z masłem.

Wszystkie te atrakcje pięcioletnia publiczność mogła oglądać w kolbuszowskim skansenie dzięki znaczącej pomocy sponsorów: Towarzystwa Ubezpieczeniowego "Generali" S.A. Oddział Podkarpacki w Rzeszowie, Fundacji "Cepelia" z Warszawy oraz Drukarni "Abakus" z Kolbuszowej. Do tak licznej frekwencji przyczyniła się także pogoda. Pięknie świecące słońce zachęciło wielu ludzi do odwiedzenia w tym dniu kolbuszowskiego skansenu i uczestniczenia w zorganizowanej przez Muzeum imprezie aż do późnych godzin wieczornych.

Jolanta Dragan  
Fot. Tomasz Jaworski



# Kiedyś szumiła tu puszcza

*"Las - lociec nas,  
a my dzieci jego  
chođwa do nigo"*

- to fragment dawnej pieśni lasowiackiej, a jednocześnie motto naszych działań w zakresie realizacji ścieżki regionalnej.

Kultura ludowa Lasowiaków zanika, ale trzeba ją ocalać od zapomnienia i dlatego w naszej szkole podejmowaliśmy szereg działań, aby uczniowie poznali, skąd wyszli ich przodkowie i zrozumieli, że w pogoni za wielkim światem nie wolno zatracić pierwotnych korzeni.

Wiadomo, że dziecko najlepiej uczy się poprzez bezpośrednie działanie i dlatego po zapoznaniu uczniów z historią Lasowiaków, przystąpiliśmy do działań konkretnych, czego uwieńczeniem był udział (już po raz drugi) w konkursie wojewódzkim "Kiedyś szumiła tu puszcza". Organizatorem konkursu byli: Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej i Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej.



Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Zielonce pod kierunkiem mgr Anny Stopyry startowali w kategorii plastycznej. Uczennice z klasy V - Aneta Grochala, Małgorzata Kasica, Małgorzata Partyka, Agata Rumak, Urszula Sikora, Katarzyna Sondej, Monika Woś - wykonały makietę zagrody lasowiackiej i otrzymały za to nagrodę. Spośród prac plastycznych wykonanych różną techniką największe uznanie komisji konkursowej zdobyła praca uczennicy klasy VI Anny Nowak zatytułowana "Strój lasowiacki". Po odbiór nagród pani Anna Stopyra i uczennice zostały zaproszone w dniu 4 czerwca 2000 r. do skansenu w Kolbuszowej, gdzie odbywała się impreza folklorystyczna.

Dnia 6 czerwca uczniowie klas IV-VIII wraz z wychowawcami wzięli udział w wycieczce do skansenu. Było to ukoronowaniem naszej pracy w zakresie realizacji ścieżki regionalnej. Wszyscy uczniowie mieli okazję obejrzeć nagrodzone prace na wystawie pokonkursowej w scenerii dawnej rzeszowskiej chaty.

*Helena Białek*

## TE DEUM LAUDAMUS

10 czerwca br. w Szkole Podstawowej w Nowej Wsi koło Kolbuszowej odbył się II Powiatowy Przegląd Twórczości Religijnej. Laureatami są również uczniowie z naszej gminy.

I miejsce w kategorii plastycznej klas 0-III zajęła Marta Kopeć z klasy Ib Szkoły Podstawowej w Woli Raniżowskiej za prace pt. "Cały świat wielbi Boga" i "Dzieci kochają Pana Jezusa".

Również I miejsce w kategorii plastycznej klas IV-VIII i gimnazjów zajęli uczniowie z Gimnazjum w Woli Raniżowskiej w składzie: Szymon Prus, Mirosław Rębisz, Adam

Stanowski, Jacek Stec i Adam Wilczyński, za pracę przestrzenną pt. "My wciąż wierzymy".

II miejsce w kategorii muzycznej klas IV-VI zajął zespół wokalny ze Szkoły Podstawowej w Woli Raniżowskiej w składzie: Regina Grochala, Justyna Krawiec, Monika Krawiec, Justyna Kwaśnik, Aneta Stanowska, Lucyna Sudoł i Anna Żyła.

Zespół wokalny przygotowywała mgr Ewa Ciechanowska, zaś prace plastyczne zostały wykonane pod kierunkiem mgr Stanisławy Kopeć.

*Stanisław Samojedny*





# JEZU UFAM TOBIE

- 12 czerwca obchodził ksiądz 40-lecie pracy kapłańskiej. Proszę powiedzieć Czytelnikom "Wieści Raniżowskich", skąd ksiądz pochodzi?

► Urodziłem się 11 czerwca 1936 roku w Drohobyczce. Liceum Ogólnokształcące ukończyłem w 1954 roku w Dubiecku.

- Jak kształtowało się przyszłe powołanie kapłańskie?

► To jest taka historia, że trudno tak krótko streścić. Po maturze poszedłem do Seminarium Duchownego w Przemyślu. Miałem to szczęście, że zostałem przyjęty. Wówczas zgłosiło się 180 kandydatów, z tego biskup przyjął 50, bo wtedy była taka zasada, że przyjmował tylu, ile potrzebował na potrzeby diecezji. Potem 6 lat nauki w Seminarium. Do święceń kapłańskich doszło nas 38. Święcenia kapłańskie otrzymałem dnia 12 czerwca 1960 roku z rąk biskupa Bardy. Poprzedzone były we wcześniejszych latach święczeniami niższymi, których dzisiaj nie ma, ale ja jestem księdzem przedsoborowym, całe studia filozoficzno-teologiczne odbywaliśmy jeszcze po łacinie, co dziś

jest niewyobrażalne. Przedmioty wykładane były w całości po łacinie tak, że profesor na lekcjach po polsku się nie odezwał, najwyżej jakąś tam uwagę wyjaśnił po polsku. Na egzaminach pytania i odpowiedzi oczywiście również musiały być po łacinie. Po III roku była "tonzura" - wycinanie na głowie takiego kółeczka; dziś niewiele już pamięta, że kiedyś księża tak byli strzyżeni. Było to wyrazem jakby doskonałości, świętości, coś jak aureola na głowie. Potem były inne święcenia niższe: postiarjatu, akolitatu, lektoratu, egzorcystatu oraz wyższe: subdiakonatu, diakonatu. Dopiero po tych wszystkich święceniach były te kapłańskie. Obłuczyny były oczywiście na I roku, jak się przychodziło do seminarium. Do całej liturgii przygotowywano nas po łacinie, również całą mszę należało umieć na pamięć. Sobór rozpoczął się w roku 1962 i całe stare wychowanie kościelne runęło. Trzeba było robić studia teologiczne wspomagające po polsku. Wchodziła nowa teologia. Wówczas byłem już wikariuszem w Rudołowicach (1960-61), Rokietnicy (1961-64), Izdebkach (1964-65), Strachocinie (1965-1970). Pierwsze probostwo otrzymałem koło Sanoka w roku 1970. Była to parafia Jurówce-Pakoszówka. Następnie biskup przeniósł mnie na północ do parafii Stale koło Tamobręga w roku 1981, a w Raniżowie jestem od roku 1989.

- Jakie motto obrał sobie ksiądz przy święceniach kapłańskich?

► Tak, było to na obrazku prymicyjnym "Jezu ufam Tobie", które tak mocno weszło teraz w nasze parafialne życie. Wówczas słowa te były mało znane.

- Czy wcześniej zetknął się ksiądz z naszą raniżowską parafią?

► Parafię tę znałem od dawna ze względu na kolegów w seminarium. Słyszałem już wtedy z licznych powołań kapłańskich. Moim kolegą był ks. Józef Konefał - razem byliśmy na jednym roku. I oczywiście ks. rektor Stanisław Potocki - wtedy

wchodził do seminarium jako młody ksiądz. Potem w Pakoszówce przejmowałem parafię po księdzu Władysławie Borawiaku. Tak więc parafię tę znałem z bardzo dobrej strony.

- Jakie szczególne wydarzenia utkwily w pamięci księdza w ciągu 40 lat kapłaństwa?

► Można powiedzieć, że nie było. Szedłem bardzo regularnie w pracy kapłańskiej. Najpierw 3 wikarowki, potem probostwo po probostwie. Na każdym dużo remontów, budowania i to jakby biskupa zachęcało, żeby mi dać następną parafię. Tak mówił: "Ksiądz tam zrobił dobrą robotę, ksiądz pójdzie dalej, bo tam jest to do zrobienia...". W Stalach był spalony kościół. Więc odbudowałem go, punkt katechetyczny wybudowałem. Przedtem była moda na takie punkty, u nas takiego nie było, ale w innych parafiach stawało się okazałe budynki do nauki religii. Po kilku latach zaczęła mi dokuczać siarka. Tam ludzie marli na raka płuc, raka gardła. Wtedy było mocno zatrute powietrze, był to czas intensywnej eksploatacji siarki. Z podziemnych kraterów wydobywały się opary siarkowe. Czulem się niezdolny do dalszej pracy. Wtedy ksiądz biskup powiedział: "Pójdź ksiądz w raniżowskie strony, tam powietrze jest zdrowe, dużo zieleni, to ksiądz zregeneruje siły."

- Ma ksiądz opinię "budowniczego". Co jeszcze chciałby ksiądz zrobić w naszej parafii?

► Tu jest tak dużo do zrobienia, że trzeba mierzyć siły na zamiary. Cieszę się tym dachem miedzianym, że kościół jest zabezpieczony od góry. Trzeba jeszcze zabezpieczyć go na zewnątrz - dać dubeltowe okna, bo jeśli kościół jest ogrzewany, to są ogromne straty ciepła. Oczywiście byłoby idealną rzeczą ocieplenie sufitu na kościele i podwójne drzwi. Ponadto nie mogę patrzeć na żadną ruinę, więc chcę odnowić ten stary budynek drewniany. Jest też 200-letni zabytkowy spichlerz, na pewno nie trzeba mu dać zginąć, niech będzie taką pamiątką. Tam na belku ma wypisaną datę budowy - 1820. Marzy mi się upiększyć otoczenie kościoła. Na przykład było by tu piękne 5 tajemnic chwalebnych. Jedną z nich jest Wniebowzięcie. Takie figury, coś jakby ta na rynku, są do zamówienia. Pociąga to za sobą koszty, ale jakby były pieniądze, było by wtedy takie piękne sanktuarium.

- Dziękuję za rozmowę i życzę wiele sił w realizacji parafialnych planów.

Z księdzem Jubilatem Henrykiem Smaroniem - proboszczem parafii Raniżów - rozmawiał Stanisław Samojedny





# TYCZYN 2000

W tym roku, 18 czerwca, już po raz piąty w Tyczynie odbył się Wojewódzki Przegląd Wiejskich Zespołów Śpiewaczych. Natomiast czwarty raz nasz zespół z Mazurów tam wystąpił na scenie Tyczyńskiego Ośrodka Kultury. Wystąpił tam jako faworyt imprezy i nie zawiódł oczekiwań. Jury doceniło oryginalność śpiewu, strojów i ogólnego wyrazu artystycznego i przyznało Mazurzankom I miejsce. Oprócz dyplomu zespół wyśpiewał również nagrodę pieniężną w wysokości 1000 zł. Przypomnijmy, że zespół w roku ubiegłym miał II miejsce, natomiast w 1998 zdobył również I miejsce.

Przy okazji tej imprezy kierowniczką zespołu pani Emilia Adamczyk otrzymała medal "Zasłużony działacz kultury" nadany przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Gratulujemy!

Stanisław Samojedny  
Fot. Wojciech Dragan



## Historia o dwóch sąsiadach (Opowiadanie ludowe)

Było dwóch sąsiadów. Jeden bogaty a drugi biedny. Biedny zawsze pożyczał pieniądze u bogatego, ale nigdy nie miał z czego oddać. Nie mógł jednak znieść, gdy wierzyciel przychodził po dług. Umówił się tedy z żoną, że jak bogaty sąsiad przyjdzie, to on uda zmarłego, kryjąc się, a żona będzie oplakiwać nieboszczyka.

Po znowie nie czekali długo. Sąsiad przyszedł po swoje. Żona udała zapłakaną i rozpaczającą. Wtedy sąsiad uspokoił ją, by się nie smuciła po śmierci męża. Ona teraz będzie jego. Zaczął więc tedy zalecać się i umizgać do zapłakanej. Tego nie wytrzymał ukryty. Wyjrzał z ukrycia a wtedy zobaczył go bogaty sąsiad.

Po tym zdarzeniu małżonkowie postanowili inaczej się umówić i udać, niby to prawdziwego zmarłego. W tym celu biedny chłop zbił sobie odpowiednią trumnę - skrzynię i gdy bogaty przyszedł po dług, ten ukrył się w skrzyni. Wywieziono go zatem do kostnicy na cmentarzu. Ukrytemu przyszło nocować w tym pomieszczeniu. W nocy do kostnicy przyszło trzech zbrojów. Przynieśli bogaty łup. Zaświecili sobie światło. Posiadali naokoło stołu i zaczęli się dzielić zdobyczą. Podzielili

złoto. Jednak doszło do sporu, gdy przyszło dzielić samorodną bryłę złota. Wówczas herszt hardo powiedział, że stoi tam w kącie taki topór. Który z towarzyszy za jednym uderzeniem przetnie nim skrzynię na dwie połowy, tego będzie złoto. Niebawem jeden z trójki zbrojów zgodził się to uczynić. Słyszając to zamknięty w skrzyni poczuł, że zbliża się rzeczywiście jego śmierć. Wskoczył ze skrzyni z okrzykiem - "Umarli obdzierają żywych!". W tej sytuacji bandyci nie czekali. Uciekli w popłochu tak, że nawet nie zdążyli zabrać bogactwa. Rzeczony nieboszczyk wszedł w posiadanie całego dobytku - zdobył zbrojów.

Zbroje jednak nie dali za wygraną. Najpierw do kostnicy poszedł jeden i tam poniósł śmierć z ręki chłopca z toporem w rękę. Drugi zbroj myślał sobie, że ten poprzedni nie wraca, może chce zabrać sobie całe bogactwo i w ten sam sposób, podzielił los pierwszego. Za nim poszedł trzeci i również zginął. W ten sposób umarli obdarli żywych.

Opowiadanie Agnieszki Klecha, lat 52 z domu Soja  
z Woli Raniżowskiej w 1966 roku.  
Spisał Władysław Puzio.

## Kleks na drodze

Ogromne to było wydarzenie, gdy 1 czerwca 2000 r. na raniżowski rynek wjechał nowy, "spod igły", autobus szkolny. Secjalnie oznakowany, przystosowany do przewozu dzieci do szkoły, w kolorze pomarańczowym z napisem "AUTOBUS SZKOLNY". Wprawdzie gmina Raniżów była w czołowym miejscu na liście przydziału, lecz do końca nie było wiadomym, kiedy będzie ona zrealizowana. Starania wójta Henryka Bajka u Kuratora zmaterializowały się. W Dzień Dziecka - w ten symboliczny dzień, gmina Raniżów wzbogaciła się o 240.000 zł. (taka jest wartość tego pojazdu). Radość wszystkich była wielka i spontaniczna, obowiązkowo w tym dniu odbyła się jazda próbna po Raniżowie. Jeszcze przez wiele dni wzbudzał powszech-



nie zainteresowanie przechodniów, obecnie już stał się elementem otoczenia i życia codziennego gminy.

(sas)



# Zawody wędkarskie

W dniu 4 czerwca 2000 r. na zbiorniku wodnym "Maźniarnia" członkowie koła nr 35 Polskiego Związku Wędkarskiego w Ranizowie spotkali się na towarzyskich zawodach w wędkarstwie spławikowym. Zawody rozegrano w dwóch kategoriach: juniorów w przedziale wiekowym od 13 do 16 lat oraz seniorów od 17 lat wzwyż. Ogółem startowało 28 zawodników. W kategorii juniorów zwycięzcami zostali:

- |                      |   |
|----------------------|---|
| 1) Bartosz Samojedny | 0,60 kg (obronił tytuł mistrza koła z poprzedniego roku), |
| 2) Mateusz Niemczyk  | 0,35 kg,  |
| 3) Waldemar Kasica   | 0,24 kg,  |
| 4) Szczepan Tylutki  | 0,22 kg,  |
| 5) Marcin Adamczyk   | 0,13 kg.  |

W kategorii seniorów zwyciężyli:

- |                      |          |
|----------------------|----------|
| 1) Rafał Kochanowicz | 1,26 kg, |
| 2) Łukasz Ożóg       | 0,79 kg, |
| 3) Tomasz Niemczyk   | 0,57 kg, |
| 4) Grzegorz Ziemniak | 0,50 kg, |
| 5) Roman Młynarczyk  | 0,37 kg. |

Zdobywcom trzech pierwszych miejsc zarząd koła wędkarskiego nr 35 wręczył dyplomy oraz talony na zakup sprzętu wędkarskiego w sklepie s.c. "GARDO" w Kolbuszowej na łączną kwotę 380 złotych. Ponadto równolegle rozegrano zawody o największą rybę, gdzie nagrodą "niespodzianką" była wędka ufundowana przez właścicieli wyżej wymienionego sklepu. Jak się okazało przy ważeniu, największą złowioną rybą była płoć o wadze 0,27 kg, a wyciągnął ją z wody Rafał Kochanowicz (zwycięzca w kategorii seniorów).

Zarząd Koła nr 35 w Ranizowie składa tą drogą właścicielom sklepu "GARDO" serdeczne podziękowania za sponsorowanie nagrody. Po oficjalnym zakończeniu zawodów zawodnicy wymienili swoje doświadczenia oraz zregenerowali siły przy wspólnym ognisku.

*Jan Niemczyk*

*Na zdjęciu: Wędkarze podczas zawodów, na pierwszym planie pan Jerzy Gazda.*

*Fot. Mieczysław Pocięcha.*



## Sprzedam

Grzejniki żeliwne i okna drewniane  
- używane.

Wiadomość: 0 601 83 65 03

Na podstawie art.36 a ust.3 Ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty /Dz.U. z 1996 r. Nr 67, poz.329/ z późniejszymi zmianami

## ZARZĄD GMINY RANIZÓW

ogłasza konkurs na stanowisko

### DYREKTORA SZKOŁY PODSTAWOWEJ W WOLI RANIZOWSKIEJ

Do konkursu mogą przystąpić nauczyciele spełniające kryteria określone w Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15.02.1999 r. w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać osoby zajmujące stanowiska dyrektorów oraz inne stanowiska kierownicze w przedszkolach oraz w poszczególnych typach szkół i placówek (Dz. U. Nr 14, poz. 126)

Oferty kandydatów powinny zawierać :

1. Uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z własną koncepcją pracy na stanowisko dyrektora,
2. Wypełniony kwestionariusz osobowy,
3. Dokumenty potwierdzające kwalifikacje zawodowe wymagane na stanowisku dyrektora,
4. Aktualną ocenę pracy,
5. Aktualne świadectwo lekarskie, potwierdzające wa-

runki zdrowotne, niezbędne do zajmowania stanowiska kierowniczego w szkole podstawowej,

6. Potwierdzenie stażu pracy.

Kandydaci proszeni są o składanie ofert w zamkniętych kopertach z dopiskiem

"Konkurs na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Woli Ranizowskiej"

pod adresem : Urząd Gminy w Ranizowie,  
36-130 Ranizów,

pokój nr 10, tel. (017) 2285-025 wew. 30  
w terminie do 21 lipca 2000 r.

Konkurs przeprowadzi Komisja konkursowa powołana przez Radę Gminy.

O terminie i miejscu konkursu kandydaci zostaną powiadomieni pisemnie.



# ROLNICZE PRZYPOMNIENIA

**Czerwiec** jest miesiącem prac pielęgnacyjnych i ochrony w uprawach roślin okopowych, zbioru traw i roślin motylkowych.

- ◆ końcem czerwca i w pierwsze dni lipca wysiewamy buraki ćwikłowe z przeznaczeniem na przetwory i długie przechowywanie,
- ◆ przez cały czerwiec, lipiec i do połowy sierpnia wysiewamy koper,
- ◆ w okresie kwitnienia fasoli przy wilgotnej pogodzie zaleca się opryski przeciwko szarej pleśni preparatami: Mythos 300 SC, Ronilan 50 WP lub Rowral 50 WP,
- ◆ nadal najgroźniejszą chorobą ogórka jest mączniak rzekomy dyniowatych. Może występować równocześnie z kanciastą plamistością bakteryjną, dlatego zaleca się w pierwszym okresie łączne stosowanie środków miedzianych z Pencozebem lub Bravo - od początku czerwca 2 razy co 7 dni. Przykładowo stosuje się:
  1. Champion 50 WP (2,5-3 kg/ha) lub Miedzian 50 WP (2,5-3 kg/ha). Do środków miedziowych można dodać Florovit (3 ml/l wody) - podwyższa skuteczność zabiegów

lub

2. mieszanka Champion 50 WP/WG 2 kg/ha + Bravo 500 SC 1,5 l/ha.

Trzeci zabieg końcem czerwca przeciwko mączniakowi rzekomemu środkami Bravo 500 SC 1,5 l/ha + Curzate M. 72,5 WP 2 kg/ha lub Amistar 0,8 l/ha. Zabiegi przeciwko mączniakowi kontynuować w lipcu co 7-10 dni.

- ◆ główną chorobą, która atakuje pomidory jest zaraza ziemniaka, może wystąpić już na przełomie maja i czerwca. Objawy tej choroby widoczne są na wszystkich częściach roślin pomidorów - młodych liściach, wierzchołkach pędów, łodygach, owocach. Są to nieregularne, wodniste, powiększające się plamy, na których obrzeżach pojawia się biały nalot grzyba. Objawy choroby w tunelach widoczne są od góry roślin, w uprawach polowych od dołu. Często objawy podobne do poparzeń przez środki chemiczne. Zwalczanie choroby trzeba rozpocząć jak najwcześniej, bo po jej masowym wystąpieniu zabiegi są mało skuteczne. Pierwsze dwa zabiegi profilaktyczne początkiem czerwca zaleca się wykonać co 7-10 dni mieszaniną preparatu miedziowego z preparatem Bravo. Z chwilą zagrożenia roślin zarazą ziemniaka (koniec czerwca, początek lipca) zabiegi wykonywać systematycznie co 6-7 dni preparatami: Amistar 1 l/ha, Ridomil MZ 72 WP, Ridomil Gold, Acrobat MZ 69 WP. Na szczególną uwagę zasługuje preparat Amistar 250 SC, który przeznaczony jest do kompleksowej ochrony pomidora przeciwko chorobom grzybowym, głównie zarazy ziemniaka. Stosowanie mieszanki Amistaru z Miedzianem skutecznie zwalcza także bakteriozy. Stosując opryski należy przestrzegać wszystkich zaleceń znajdujących się na opakowaniu preparatu. Nie należy podwyższać stężenia środków, ponieważ można spowodować uszkodzenia liści,
- ◆ na plantacjach zbóż, buraków, ziemniaków, roślin strączkowych obserwować występowanie chorób i szkodników. Zabiegi ochrony wykonywać należy w oparciu o sygnalizację Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin,
- ◆ na plantacjach zbóż jarych zaleca się zastosowanie II dawki nawożenia azotowego. Nawożenie w tym okresie wpływa korzystnie na zwiększenie masy ziarna,
- ◆ w okresie wegetacji ziemniaków mogą być porażone chorobami grzybowymi: alternariozą i zarazą ziemniaka. Pojawie-

nie się i rozwój zarazy na plantacjach jest ściśle związany z warunkami pogodowymi, tj. podwyższona wilgotność, takie warunki mogą wystąpić po długotrwałych deszczach, mgłach albo rosach. Pierwszy rozwój grzyba na liściach następuje już w temperaturze 12-15°C. Dalszy rozwój przyspiesza się w podwyższonych temperaturach, tj. powyżej 20°C. Jeśli taka wilgotna i ciepła pogoda utrzymuje się przez kilka dni, może dojść do masowych zarażeń. Do zabiegów zwalczających zarazę wykorzystuje się fungicydy w zależności w zależności od sposobu działania:

- ▷ **wglębne** - działają w miejscu naniesienia, a także w kilku warstwach komórek w organizmie rośliny niszcząc grzyba, który zaczął się już rozwijać (Curzate, Acrobat MZ 69 WP, Curzate MZ 72,5 WP, Tattoo 550 SC),
- ▷ **systemiczne (układowe)** - wnikają i przemieszczają się wraz z sokami chroniąc przed porażeniem także nowo rosnące części roślin przez 2-3 tygodnie po zabiegu (Galben M. 73 WP, Ridomil Plus 45 WP, Sandofan Manco),
- ▷ **kontaktowe** - działają tylko zapobiegawczo i muszą być naniesione na rośliny przed jej zakażeniem. Konieczne jest stosowanie tych środków co 7-10 dni, by chronić nowo rosnące części roślin (Bravo 75 WG, Miedzian 50 WP, Pencozeb 455 SC, Polyram 70 WG),
- ◆ w okresie wegetacji plantacje ziemniaka mogą zostać zniszczone przez stonkę. Przy zwalczaniu stonki ważny jest dobór preparatu i termin stosowania zabiegu,
- ◆ w okresie letnim zielonki stanowią główny udział w żywieniu bydła. Na pastwisku należy zapewnić krowom lizawki i wodę,
- ◆ zainteresowanych zakupem materiału hodowlanego trzody chlewnej informuje, że można nabyć loszki i kaurki rasy pbr w gospodarstwie p. Stanisława Bednarza w Woli Raniżowskiej 26.

Krystyna Kościółek

## Burza gradowa

W dniu 23 czerwca nad naszą gminą przeszła potężna gradowa burza połączona z silnymi podmuchami wiatru. W jej wyniku powalonych zostało wiele drzew, ucierpiały uprawy polowe. Szczególnie mocno dało się we znaki we wschodniej części gminy: Mazurach, Zielonce, Staniszewskim, gdzie straty sięgają 80% w zbożach, ziemniakach, burakach.

W centrum Raniżowa z korzeniami wyrwanych zostało kilka najładniejszych drzew (wierzby płaczące) rosnących obok pawilonu handlowego (zdjęcie poniżej).





# KALENDARZ BIODYNAMICZNY

## Czerwiec

**Dni owocowe:** 7.VI, 9.VI od 9<sup>00</sup> do 12<sup>00</sup>, 17.VI., 18.VI., 19.VI do 8<sup>00</sup> i od 12<sup>00</sup> do 6<sup>00</sup>, 27.VI., 28.VI do 16<sup>00</sup>.

**Dni korzeniowe:** 1.VI. od 7<sup>00</sup>, 2.VI., 9.VI. od 13<sup>00</sup>, 10.VI., 11.VI., 12.VI., 19.VI. od 17<sup>00</sup>, 20.VI., 21.VI., 28.VI. od 17<sup>00</sup>, 29.VI., 30.VI.

**Dni liściowe:** 5.VI. od 13<sup>00</sup>, 6.VI., 14.VI. od 14<sup>00</sup>, 15.VI. do 20<sup>00</sup>, 24.VI., 25.VI., 26.VI.

**Dni kwiatowe:** 4.VI., 5.VI. do 8<sup>00</sup>, 13.VI., 14.VI. do 13<sup>00</sup>, 22.VI., 23.VI.

**Okres sadzenia:** od 4.VI. do 17.VI.

**Skłonność do wichur:** 11, 14, 16, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 26, 30 czerwca.

**Skłonność do burz:** 3, 11, 23, 24, 26, 30 czerwca.

**Skłonność do gradobicia:** 3, 23, 25, 26, 27 czerwca.

## Lipiec

**Dni liściowe:** 4.07 od 9<sup>00</sup>, 5.07, 6.07 do 19<sup>00</sup>, 14.07 od 10<sup>00</sup>, 15.07, 16.07 do 12<sup>00</sup>, 24.07 od 7<sup>00</sup>, 25.07.

**Dni liściowe:** 3.07, 4.07 do 8<sup>00</sup>, 11.07 od 20<sup>00</sup>, 12.07, 13.07, 14.07 do 9<sup>00</sup>, 21.07 od 8<sup>00</sup>, 22.07, 23.07, 24.07 do 6<sup>00</sup>.

**Dni korzeniowe:** 6.07 od 20<sup>00</sup>, 7.07, 8.07, 9.07, 10.07 do 7<sup>00</sup>, 17.07, 18.07, 19.07 do 6<sup>00</sup>, 26.07, 27.07 do 20<sup>00</sup>.

**Dni kwiatowe:** 10.07 od 8<sup>00</sup>, 11.07 do 19<sup>00</sup>, 19.07 od 7<sup>00</sup>, 20.07, 21.07 do 7<sup>00</sup>.

**Dni niekorzystne:** 1.07, 2.07, 28.07, 29.07, 30.07, 31.07.

**Okres sadzenia:** 3.07 do 14.07.

**Czas krytyczny w komunikacji:** 21.07, 27.07.

**Skłonność do burz:** 7.07.

**Skłonność do wichur:** 2.07, 5.07, 7.07, 8.07, 11.07, 25.07, 28.07.

W przypadku wszelkich plonów, które mają być przechowywane lub przetwarzane, zaleca się unikać okresów niekorzystnych, a także dni liścia. To samo dotyczy dalszego przerobu owoców na soki, galaretki, marmoladę, susz oraz w produkcji kwaszonych warzyw i kapusty kiszzonej. Jeśli owoce są zrywane w wyżej wymienionych dniach, przetwory bardzo szybko pokrywają się pleśnią. W podanym okresie należy również unikać zbierania kwiatów i liści na herbaty ziołowe, ponieważ pogarsza się ich aromat. Do wszystkich wyżej wymienionych czynności najlepiej nadają się dni owocu i kwiatu.

*Na podst. „Dni siewu” M. Thun oprac. K. Kościółek*

## OGŁOSZENIA

Zarząd Gminy Raniżów  
ogłasza przetarg nieograniczony  
na wybór wykonawcy robót:

### Remont elewacji budynku szkoły w Porębach Wolskich.

Termin rozpoczęcia robót: z dniem  
podpisania umowy.

Termin zakończenia robót: **31.08.2000r.**

Miejsce i termin składania ofert - sekretariat  
Urzędu Gminy Raniżów do godz. 8<sup>30</sup>  
do dnia 12.07.2000 r.

Otwarcie ofert w obecności oferentów  
nastąpi w dniu 12.07.2000r. o godz. 9<sup>00</sup>  
w sali nr 1 Urzędu Gminy Raniżów.

Uproszczoną specyfikację istotnych  
warunków zamówienia można uzyskać  
za odpłatnością 20 zł w Urzędzie Gminy  
Raniżów p. nr 23. Pracownikiem  
upoważnionym do udzielania informacji jest  
**Roman Petejko tel. 017-7442552.**

Zarząd Gminy Raniżów  
ogłasza przetarg nieograniczony  
na wybór wykonawcy robót:

### Remont dachu na budynku Przedszkola w Woli Raniżowskiej.

Termin rozpoczęcia robót: z dniem  
podpisania umowy.

Termin zakończenia robót: **31.08.2000r.**

Miejsce i termin składania ofert - sekretariat  
Urzędu Gminy Raniżów do godz. 10<sup>30</sup>  
do dnia 12.07.2000 r.

Otwarcie ofert w obecności oferentów  
nastąpi w dniu 12.07.2000r. o godz. 11<sup>00</sup>  
w sali Nr 1 Urzędu Gminy Raniżów.

Uproszczoną specyfikację istotnych  
warunków zamówienia można uzyskać  
za odpłatnością 20 zł w Urzędzie Gminy  
Raniżów p. nr 23. Pracownikiem  
upoważnionym do udzielania informacji jest  
**Roman Petejko tel. 017-7442552.**



## KRUS informuje...

Zestawienie podstawowych wysokości świadczeń z ubezpieczenia społecznego rolników od dnia 1 czerwca 2000 r.

### Świadczenia emerytalno-rentowe

1. emerytura i renta inwalidzka podstawowa	470,51 zł.
2. zasiłek rodzinny:	
- na małżonka oraz na pierwsze i drugie dziecko	36,90 zł.
- na trzecie dziecko	45,70 zł.
- na czwarte i każde kolejne dziecko	57,10 zł.
3. dodatek pielęgnacyjny	120,64 zł.
4. dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego	180,96 zł.
5. dodatek kombatancki, z tytułu tajnego nauczania	120,64 zł.
6. dodatek dla sieroty zupełnej	226,75 zł.
7. świadczenie pieniężne dla żołnierzy zastępczej służby wojskowej, nie więcej niż	120,64 zł.
8. świadczenie pieniężne za pracę przymusową, nie więcej niż	120,64 zł.
9. ryczałt energetyczny	85,45 zł.
10. dodatek dla osoby, która ukończyła 100 lat	1.540,20 zł.

11. zasiłek pogrzebowy	3.737,30 zł.
12. wysokość miesięcznego przychodu powodująca zmniejszenie lub zawieszenie wypłaty świadczenia emerytalno-rentowego	
1) 70%	1.308,10 zł.
2) 130%	2.429,30 zł.

### Świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego, chorobowego i macierzyńskiego

1. zasiłek chorobowy za 1 dzień	4,00 zł.
2. zasiłek macierzyński	224,00 zł.
3. jednorazowy zasiłek z tytułu urodzenia dziecka	1.411,53 zł.
4. zasiłek pielęgnacyjny	120,64 zł.
5. jednorazowe odszkodowanie za 1% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu	300,00 zł.

### Składka na ubezpieczenie w II kwartale 2000 roku

1. emerytalno-rentowe	135,30 zł.
2. wypadkowe, chorobowe, macierzyńskie	54,00 zł.

## Kosztowne śmieci

W dniach od 23 maja do 6 czerwca 2000 r. Zakład Gospodarki Komunalnej przeprowadził po raz kolejny akcję "Oczyszczania Gminy". W jej wyniku we wszystkich miejscowościach zebrano 60 m<sup>3</sup> śmieci oraz 12 ton złomu. Za utylizację zapłacono 1.155,60 zł. (19,26 zł. za 1 m<sup>3</sup>), pozostałe koszty to wynajem samochodu do przewozu (3.193 zł.) i ludzi do załadunku (858 zł.). Za sprzedany złom uzyskano kwotę 960 zł. A zatem faktycznie poniesione wydatki zamknęły się kwotą 4.246,60 zł.

Można by zadać pytanie: czy warto organizować takie ak-

cje? Ale odpowiedź może być tylko jedna: tak! Gdyby nie ta zbiórka, prawdopodobnie większość z tej ilości śmieci trafiłaby na dzikie wysypiska do lasów, rowów przydrożnych, stanowiąc zagrożenie pożarowe i stanowiąc niezbyt miły wizerunek gminy.

Ogółem w roku 1999 z terenu gminy wywieziono na wysypisko śmieci do Kolbuszowej 784 m<sup>3</sup> różnych odpadów, w tym 88 m<sup>3</sup> w ramach akcji "Oczyszczanie gminy".

(sas)

## • SPORT • SPORT • SPORT •

### "RANIŻOVIA" w klasie A

Gdy w 1995 roku piłkarze Klubu Sportowego "Raniżovia" zajęli przedostatnie miejsce w tabeli i spadli tym samym do klasy B, nikt z kibiców nie przypuszczał, że na powrót do A klasy będą czekać aż 5 lat. O wszystkim zadecydował ostatni mecz sezonu w dniu 22 czerwca, gdzie "Raniżovia" podejmowała na swoim boisku kandydata do awansu "Złotniczkę" Złotniki. Jednak przed tym spotkaniem "Raniżovia" rozegrała wcześniejsze mecze.

14 maja nasza drużyna pokonała na swoim boisku "Tempo" Cmołas 2:0. Niespodziewanie drużyna z Cmołas stawiła wygórowany opór nie dopuszczając raniżowskich napastników do swojej bramki. Dopiero w 58 minucie spotkania na rajd środkiem boiska zdecydował się Grzegorz Kozak, który został brutalnie sfaulowany w polu karnym. Jedenstkę zamienił na bramkę niezawodny egzekutor karnych Jan Piekarczyk. Drugą bramkę zdobył w 80 min. Grzegorz Soja po bardzo dobrym podaniu Kozaka.

17 maja (środa) raniżowscy piłkarze wyjechali na zaległy mecz z 2. kolejki wiosennej do Przyłęka, gdzie zremisowali z miejscowym "Marmurem" 1:1. Tak, jak było można przypuszczać, "Raniżovia" nie mogła tam wygrać, ponieważ głównym arbitrem był człowiek, który za wszelką cenę chciał wprowadzić Ostrowy Baranowskie do A klasy. O mały włos nasi piłkarze wywieźli by komplet 3 punktów, bo prowadzili od 22 minu-

ty (bramka Jana Piekarczyka). Jednak arbiter widząc nieporadność gospodarzy robił wszystko, aby padła bramka dla nich. Karał bez powodu żółtymi kartkami, ponadto nasza drużyna od 58 minuty broniła się w dziesiątkę, ponieważ czerwoną kartką został ukarany Tomasz Hajnowski. Jakby było



Meczom towarzyszyły zawsze emocje i ogromne zainteresowanie kibiców.





Zmęczeni zawodnicy po meczu ze "Złotniczką".

tego mała, arbiter usunął wszystkich raniżowskich kibiców z obiektu. Osłabiona drużyna wytrwałaby do końca spotkania, jednak sędzia potrafił przedłużyć mecz o 11 minut, gdzie w 101 minucie gospodarze strzelili wyrównującego gola. W drodze powrotnej do Raniżowa na twarzach naszych zawodników można było zauważyć żal, smutek i zrezygnowanie, ale nie ze swojej gry, tylko z tego, że główna rola na boisku jak i wynik nie zależy od nich, tylko od sędziego, który tak potrafił "wydrukować" mecz.

Trzy dni później w dniu 21 maja drużyna "Raniżovii" wyjechała na mecz "na szczycie" do Ostrow Baranowskich, gdzie uległa miejscowej drużynie 2:0. "Ostrovia" myśląc o awansie nie mogła pozwolić sobie na utratę punktów. Pierwszą bramkę nasi piłkarze stracili już w 17 minucie po błędzie obrony. Druga to już efekt nadziania się w 88 minucie na kontę. Po tej porażce "Raniżovia" straciła pierwszą lokatę w tabeli na rzecz Ostrow.

Tydzień później, 28 maja, "Raniżovia" zdobyła cenny komplet punktów, wygrywając na swoim boisku ze "Smoczanką" Mielec 3:2. Było to bardzo dramatyczne spotkanie. Pierwszą bramkę dla "Raniżovii" zdobył w 22 minucie Jan Piekarczyk, jednak dwie następne zdobyli goście i to oni na przerwę schodzili z korzystnym rezultatem. W przerwie spotkania raniżowski piłkarze wzięli sobie do serca wskazówki trenera oraz to, co oznacza dla nich ewentualna porażka. W drugiej odsłonie to już duża przewaga naszej drużyny udokumentowana w 61 minucie wyrównującą bramką Łukasza Niemezyka. Po tej bramce nasza drużyna za wszelką cenę chciała zdobyć następną bramkę, jednak stworzone dogodnie sytuacje nie potrafiła wykorzystać, albo na drodze stawał dobrze spisujący się bramkarz Smoczki. Dopiero w 88 minucie Łukasz Wiącek przy radości kibiców zdobył bramkę na wagę 3 punktów. Radość była tym większa, że Ostrowy Baranowskie przegrały swoje wyjazdowe spotkanie, w wyniku czego "Raniżovia" powróciła na fotel lidera.

4 czerwca "Raniżovia" rozegrała wyjazdowe spotkanie w ramach 23. kolejki z ostatnią drużyną naszej grupy - Rzędzianowicami, pokonując miejscową drużynę 0:3. Od początku spotkania duża przewaga i szybko zdobyte bramki: 8 min. Łukasz Pilch, 16 min. Tomasz Hajnowski, 41 min. Grzegorz Sondej. Druga połowa to spokojne kontrolowanie sytuacji przez naszych zawodników.

Tydzień później "Raniżovia" podejmowała na swoim boisku "Gryf" Mielec, pokonując mielecką drużynę 2:0. Już od pierwszego gwizdka sędziego nasi piłkarze zdecydowanie zaatakowali i po 17 minucie prowadzili 1:0, a następna bramka strzelona w 30 minucie przez Grzegorza Soję po dokładnym dośrodkowaniu Kozaka. Szybko zdobyte bramki ustaliły sytuację na boisku, bo w drugiej połowie rezultat się nie zmienił.

18 czerwca nasza drużyna wyjechała na przedostatnią kolejkę do Tuszowa Narodowego. Piłkarze nie zawiedli swoich kibiców pokonując groźną drużynę 0:1. Bramkę na wagę 3 punktów zdobył w 23 minucie Łukasz Pilch. Zwycięstwo to bardzo przybliżyło "Raniżovię" do awansu, ponieważ w ostatniej kolejce ze Złotnikami wystarczy tylko remis. "Raniżovia" rozegrała tam bardzo dobry mecz, chociaż nie wykorzystała wielu dogodnych sytuacji. Dwa razy słupek oraz 3 razy poprzeczka ratowały gospodarzy od utraty bramek.

W święto Bożego Ciała, 22 czerwca, na stadionie w Raniżowie doszło do ostatniego pojedynku ze "Złotniczką" Złotniki. Już od początku sezonu wiosennego można było przypuszczać, że ten mecz będzie decydującym o awansie. "Złotniczka" aby awansować, musiała to spotkanie wygrać, ale jak to było zrobić, gdy w całym sezonie 1999/2000 nikomu w Raniżowie ta sztuka się nie udała? Całe spotkanie przebiegało bardzo usekuracyjnie, przede wszystkim w zespole "Raniżovii", który wiedział, że do awansu wystarczy remis. Postawienie na atak przy drużynie Złotnik grającej o wszystko, mogło by się fatalnie skończyć. Chociaż nasza drużyna miała kilka dogodnych sytuacji do strzelenia bramek, jednak jak to w futbolu bywa, wynik pozostał nie zmieniony. Ostatni gwizdek sędziego oznaczał radość piłkarzy "Raniżovii" oraz upragniony awans w szeregach A klasy. Licznie przybyli kibice może nie zobaczyli dobrego spotkania, ale "Raniżovia" nie mogła zaprzepaścić w ostatnim meczu tego, na co ciężko pracowała przez cały rok.

Oceniając cały sezon 1999/2000 należy przypomnieć, że rozegrano 26 spotkań mistrzowskich, w tym 4 przegrane, 4 remisy i 18 wygranych. Nasi zawodnicy strzelili 59 bramek tracąc przy tym 29. "Raniżovia" na swoim boisku nie odniosła żadnej porażki, tylko raz zremisowała w ostatnim spotkaniu.

Zawodnicy pragną podziękować prezesowi Stanisławowi Kasicy za czas i zdrowie dla spraw klubowych oraz za to, że dotrzymał słowa i „poświęcił” swą brodę za awans.

Zarząd Klubu Sportowego "Raniżovia" składa podziękowania wszystkim sponsorom, którzy bez wątpienia przyczynili się do sukcesu raniżowskiej drużyny. Należą do nich: PPUH "RAN-LIP" Mirosław Andrysiewicz, Skup i Ubój Żywca Mieczysław Tylutki, Rada Sołeczka z Raniżowa, sponsorzy indywidualni.

Grzegorz Woś

Tabela (nie uwzględnia nie odbytych spotkań niektórych drużyn)

1. Raniżovia	26	58	59:29
2. Ostrovia	25	55	57:27
3. Złotniczanka	25	52	64:29
4. Smoczanka	26	49	62:32
5. Tuszów N.	26	34	41:38
6. Marmury	26	33	50:52
7. Dromader	26	33	45:58
8. Jamnica	24	32	48:51
9. Wariat	26	30	52:64
10. Strażak	25	30	46:59
11. Gryf	26	29	41:55
12. Wiśnia	26	29	35:52
13. Tempo	25	27	35:46
14. Rzędzian	26	14	32:75



Prezes KS Stanisław Kasica i trener Artur Marciniak odbierają gratulacje od przewodniczącego Rady Gminy Mariana Indyka.





Oni wywalczyli awans. Stoją od lewej: Stanisław Kasica - prezes, Rafał Warzocha, Łukasz Pilch, Łukasz Wiącek, Łukasz Niemczyk, Artur Marciniak - trener, Grzegorz Soja, Adam Tyburczy, Grzegorz Wychowaniec, Tomasz Sondej, Andrzej Żyła, Michał Kasica, Jan Piekarczyk - kapitan, Kazimierz Rzeszutek - wiceprezes. Klęczą od lewej: Marcin Nojowicz, Krzysztof Tylutki, Tomasz Hajnowski, Grzegorz Sondej, Marek Bąk, Krzysztof Burek, Krzysztof Tęcza, Grzegorz Woś - kierownik drużyny, Grzegorz Kozak.

## Przysłowia i prognozy

*Czerwiec gdy zagrzmi, gdzie zorze zachodzą,  
ryby się obficie urodzą.*

*Czerwiec mokry po zimnym maju,  
chłopom w jesieni będzie jak w maju.*

*Czerwiec mokry, zimny maj, gospodarzom pewny raj.*

*Czerwiec na maju zwykle się wzoruje,  
jego pluchy, pogody często naśladuje.*

*Czerwiec się czerwieni - będzie dość w kieszeni.*

*Czerwiec temu się zieleni, kto do pracy się nie leni.*

*Gdy czerwiec chłodem i wodą szafuje,  
to zwykle rok cały popsuje.*

*Jak w czerwcu pogoda służy, rolnik tylko oczy mruży.*

*Pełnia czerwcową - burza gotowa.*

*W czerwcu się pokaże, co nam Bóg da w darze.*

*Byłoby lato dłuższe, żeby nie zima.*

*Co się w lecie zarobi, tym się w zimie żyje.*

*Kiedy kruk kruka kłuje, pewnie głodne lato czuje.*

*Kto w lecie nie zbiera, w zimie głodem przymiera.*

*Lato rodzi, nie rola. Lato zarobi, zima zje.*

*Lepsze jedno lato, niż dwie zimy.*

*W początku lata poranne grzmoty  
są zapowiedzią rychłej słoty.*

*Gdy się grzmot w lipcu od południa poda,  
drzewom się znaczy szwank i nieuroda.*

*Jak po lipcu gorącym sierpień się ochłodzi,  
to później zima z wielkim śniegiem chodzi.*

*Kto w lipcu patrzy chłodu, nacierpi się w zimie głodu.*

*Kwiat lipcowy - napój zdrowy.*

*Lipcowe deszcze dla chłopów kleszcze; jak pogoda,  
większa swoboda.*

*Lipcowe upały, wrzesień doskonały.*

*Lipiec - ostatek chleba wypiec.*

*Upały lipcowe wróżą mrozy styczniowe.*

*W lipcu pszczeli rój, nie oplaci trudu znój.*

*W lipcu się kłosek korzy, że niesie dar boży, a najpierwsza  
Małgorzata, sierp w zboże założy.*

“Więści Raniżowskie” - pismo społeczno-kulturalne. Miesięcznik. Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Raniżowie, tel. (017) 744 25 55. Redaguje Zespół. Teksty podpisane odzwierciedlają poglądy autorów. Przedruk dozwolony z podaniem źródła. Adres internetowy: <http://www.kolbuszowa.biz.pl/abakus/html/prasa.html>, e-mail: [goksir@poczta.onet.pl](mailto:goksir@poczta.onet.pl) Nakład 350 szt.